

**Anna Maria Klepacka-Putkowska,
Bogdan Klepacki**

**Szanse konkurencyjności gospodarstw
rolniczych po integracji z Unią
Europejską w opinii rolników
indywidualnych**

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 14, 63-69

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA MARIA KLEPACKA-PUTKOWSKA, BOGDAN KLEPACKI

SZANSE KONKUROWANIA GOSPODARSTW ROLNICZYCH PO INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ W OPINII ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

*OPPORTUNITIES OF COMPETITION FARMS AFTER INTEGRATION
WITH EUROPEAN UNION ACCORDING TO INDIVIDUAL FARMERS*

Słowa kluczowe: konkurencyjność, integracja z Unią Europejską, opinia rolników dotycząca wejścia do Unii Europejskiej

Key words: *competition, integration with European Union, opinion of farmers concerning entrance to European Union*

WSTĘP

Obszarem sprawiającym najwięcej problemów i kontrowersji w procesie negocjacji Polski z Unią Europejską jest rolnictwo, które stanowi ważny dział gospodarki narodowej. Trudna sytuacja ekonomiczna wielu rolników, rozdrobniona struktura obszarowa gospodarstw, a także zacofanie technologiczne gospodarstw rolnych, wywołują szereg obaw polskich rolników o ich szanse konkurowania z krajami Unii Europejskiej. Obawy wypływają również ze strony rolników z krajów członkowskich, z powodu wielkiego potencjału produkcyjnego polskiego rolnictwa. Sprawa integracji Polski z krajami członkowskimi wywołała potrzebę dyskusji i ocenę skutków wdrożenia w rolnictwie polskim zasad Wspólnej Polityki Rolnej.

KONKURENCYJNOŚĆ POLSKIEGO ROLNICTWA

Konkurencyjność definiuje się jako zdolność dostarczania dóbr i usług w miejscu, formie i czasie pożądanym przez kupujących, po cenach równych lub niższych od cen oferowanych przez innych dostawców, które przynoszą dochód co najmniej pokrywający koszty alternatywne zastosowanych zasobów. Definicja obejmuje dwa typy konkurencji. Pierwszy odnosi się do konkurencji na krajowych i międzynarodowych rynkach produktów i zdolność zdobycia i utrzymania produktów na ich rynkach, drugi natomiast wiąże się z konkurencją na rynkach czynników wytwórczych, które zatrudnione przy produkcji określonych dóbr, powinny co najmniej przynieść zwrot kosztów alternatywnych.

Jeśli na problem konkurencyjności patrzymy ze stanowiska polskiego rolnictwa, to w gruncie rzeczy mamy następujący dylemat: czy polskie rolnictwo jest w stanie konkurować z importem surowców rolniczych z innych krajów. Działające w Polsce firmy mają zazwyczaj dwa źródła zaopatrzenia surowcowego, mianowicie surowce polskie lub importowane. O decyzjach przesądza opłacalność poszczególnych operacji. Realnym problemem dla polskiego rolnictwa staje się sprostanie konkurencji światowej na rynku krajowym, a nie na rynkach zagranicznych. W dobie globalizacji rynków, państwowe czy narodowe pochodzenie towarów traci dawniejszy swój sens. Na globalnym rynku operują firmy, bez jakiegokolwiek przymiotnika określającego ich przynależność i rodowód.

Konkurencyjność, w jej rozumieniu potocznym, ma bezpośrednie odniesienie kosztowe. Jeśli cena, po jakiej można ulokować dane dobro na rynku światowym, jest dana, to większą szansę wejścia i utrzymania się na rynku mają ci producenci, którzy ponoszą niższe koszty produkcji i marketingu. Rolnicy polscy wytwarzają swoje produkty przy niższej produktywności kapitałowych środków produkcji i ziemi, aniżeli rolnicy większości krajów Unii Europejskiej. Jednocześnie wiemy, że rolnicy polscy zużywają więcej pracy własnej, która jest opłacana relatywnie nisko.

Różnica nakładów oraz ich cen układa się tak, że koszty produkcji surowców rolniczych są w Polsce na ogół jeszcze niższe aniżeli w krajach Unii Europejskiej. Surowce rolnicze wytwarzane w krajach Unii Europejskiej są jednak konkurencyjne względem polskich. Dzieje się tak dlatego, że rolnicy krajów Unii Europejskiej korzystają z wysokich dopłat z budżetu Unii Europejskiej, z których nie korzystają rolnicy z Polski. Zdolność konkurencyjna rolników krajów Unii Europejskiej podtrzymywana jest przez bezpośrednie dopłaty budżetowe. Rolnicy polscy nie korzystają z takich dopłat, co stawia ich w pozycji gorszej na rynkach międzynarodowych. W krajach Unii Europejskiej subsydia stanowią bardzo istotną część dochodów rolników. Gdyby nie subwencje, rolnicy krajów Unii Europejskiej nie byłoby w stanie skutecznie konkurować na rynkach międzynarodowych, w tym też na rynkach polskich.

Należy również zwrócić uwagę na porównanie Polski z Unią Europejską, które ma jednak tę wadę, że struktura obszarowa poszczególnych zbiorowości jest różna. W krajach Unii Europejskiej przeważają gospodarstwa większe i ekonomicznie silniejsze.

We wpływowych środowiskach rolniczych mamy do czynienia z obroną przed importem. Tymczasem prawdziwa obrona przed importem nie polega na wprowadzaniu zakazów, ceł, czy kontyngentów. Problem polega na podnoszeniu konkurencyjności firm, tej zaś nie osiągnie się bez głębokich zmian strukturalnych oraz inwestowania w nowoczesną wiedzę.

Nasze przedsiębiorstwa są słabe z punktu widzenia innowacyjności. Firmy te nie mają pieniędzy na inwestycje, ponieważ ich rentowność jest niska. Coraz trudniej przychodzi im konkurować z importem krajowym, w konsekwencji czego ich rentowność spada.

Głównym czynnikiem podtrzymującym zdolności konkurencyjne polskiego rolnictwa jest niska opłata pracy. Rolnicy polscy zadowolają się niską opłatą pracy nie z wolnego wyboru lecz z konieczności, toteż opłaty te będą musiały wzrastać. Długookresowe strategie zakładać muszą wzrost opłat za pracę, co będzie oznaczało zmniejszenie naszych zdolności konkurencyjnych na rynkach europejskich.

WYBRANE ZASOBY KONKURENCYJNOŚCI BADANYCH GOSPODARSTW ROLNYCH

Celem opracowania jest rozpoznanie opinii rolników na temat ich samooceny, dotyczącej funkcjonowania i rozwoju gospodarstw po wejściu do Unii Europejskiej. Dla zrealizowania celu zbadano 45 gospodarstw na Podlasiu w gminie Ciechanowiec, we wsi Tworkowice. Badany teren jest terenem typowo rolniczym, a gospodarstwa rolne objęte badaniami są typowe dla Polski północno-wschodniej.

Na konkurencyjność wpływa wiele czynników, zwłaszcza związanych z obszarem gospodarstw i czynnikiem ludzkim. Podział badanych gospodarstw według ich wielkości prezentujemy w tabeli 1.

Tabela 1. Struktura gospodarstw według obszaru użytków rolnych (UR)

WIELKOŚĆ GOSPODARSTW	LICZBA GOSPODARSTW	UDZIAŁ W %
do 7 ha	5	11,1
7-12 ha	8	17,7
12-20 ha	26	57,9
powyżej 20 ha	6	13,3
Razem	45	100

Źródło: Badania własne.

Większość badanych gospodarstw posiadała powierzchnię od 12 do 20 ha. Strukturę gospodarstw, jak na warunki Podlasia uznać należy za typową dla tego rejonu. Średnia wielkość gospodarstwa wynosiła 14,74 ha. W porównaniu z południową częścią Polski była ona korzystna.

Rolnicy nie dysponowali odpowiednim wykształceniem, bowiem wśród badanych kierowników gospodarstw większość, bo aż 55%, posiadała wykształcenie podstawowe, wykształcenie rolnicze średnie i zawodowe - 20%, natomiast dość liczna grupa, bo aż 25% to rolnicy z ukończoną szkołą zasadniczą nierolniczą. Wynika to z braku możliwości zatrud-

nienia w innych zawodach. Z konieczności więc wybrali oni zawód rolnika. Gdyby sytuacja na rynku pracy się zmieniła, to grupa tych rolników zmieni zatrudnienie.

Wśród zadanych rolnikom pytań jedno dotyczyło samooceny posiadanych zasobów siły roboczej w gospodarstwie. Rozkład odpowiedzi prezentuje poniższe zestawienie (w %).

- brak rąk do pracy 2,5;
- potrzebny najem dorywczy 7,5;
- zasoby zgodne z potrzebami 20,0;
- sezonowy nadmiar pracy 27,5;
- stały nadmiar pracy 42,5.

Analizując zasoby pracy można stwierdzić, że znaczna część gospodarstw (w opinii rolników w 70%) dysponuje stałym lub sezonowym nadmiarem siły roboczej. Ten nadmiar stanowi ukryte bezrobocie istniejące na wsi, a więc takie, które nie jest rejestrowane. Zmniejszenie jego możliwe byłoby poprzez intensyfikację produkcji rolnej, ale do tego potrzebne są środki finansowe, których brak oraz zbyt na wytworzone produkty, na które również nie ma zapotrzebowania. Zmniejszenie bezrobocia na wsi mogłoby również nastąpić poprzez zatrudnienie w przemyśle rolno-spożywczym oraz usługach około rolniczych. Niskie ceny na produkty żywnościowe i brak zbytu powodują niedobór środków finansowych w przetwórstwie rolno-spożywczym, a z kolei brak pieniędzy na wsi ogranicza możliwości korzystania przez ludność wiejską z usług.

Przez stulecia głównym źródłem utrzymania rodzin wiejskich były dochody z pracy w gospodarstwie. Obecnie sytuacja ta zmieniła się diametralnie. Z pracy poza gospodarstwem oraz świadczeń socjalnych takich jak emerytura, renta i zasiłki w omawianej wsi Tworkowice w okresie badań utrzymywało się 3/4 ludzi. Jedynie dla 24,5 % rolników praca w gospodarstwie rolnym była głównym źródłem utrzymania. W pozostałych dochód z prac w rolnictwie był jedynie dodatkowym źródłem przychodów.

Z rozmów z rolnikami wynikało, że koszty związane z kształceniem dzieci i młodzieży w znacznie większym stopniu ponosili dziadkowie, aniżeli rodzice. Sytuacja ta z punktu widzenia ekonomicznego jest nie-normalna. Ma jednak to swoje zalety, zwłaszcza socjologiczne, ponieważ pobierający emerytury i renty starsi ludzie otaczani są większą opieką i życzliwością ze strony pozostałych członków rodziny.

OCENA SZANS I ZAGROZEŃ GOSPODARSTW W OPINII ROLNIKÓW

Zbliżający się termin przystąpienia Polski do Unii Europejskiej budzi wiele emocji. W szczególnej sytuacji jest rolnictwo, które ze względu na opóźnienia techniczne i technologiczne, różni się od rolnictwa krajów Unii Europejskiej. Społeczność wiejska podzieliła się na sympatyków Unii oraz eurosceptyków. Zdecydowaną większość stanowią przeciwnicy wejścia do Unii Europejskiej, ponieważ widzą oni wiele zagrożeń w sensie ich ekonomicznego bytu oraz zagrożenia istnienia państwowości polskiej.

Poglądy i opinie dotyczące szans i zagrożeń gospodarstw rolnych przedstawiamy w formie oceny kilku rolników.

Pierwszy respondent specjalizował się w produkcji owczarskiej. Z powodu nieopłacalności tej działalności, zrezygnował on z chowu owiec. Pozostało w nim jedynie zamiłowanie, wiedza na ten temat oraz sentyment do tego rodzaju produkcji zwierzęcej. W czasie, gdy przeprowadzany był wywiad, występował całkowity brak zapotrzebowania na wełnę i skóry, niewielki był popyt na mięso, natomiast istniał zbyt na jagnięta, z przeznaczeniem ich na eksport. Według wyliczeń respondenta, będącego właścicielem gospodarstwa rolniczego o powierzchni 15 ha użytków rolnych, przy produkcji owczarskiej, jego przychody mogłyby przynieść od 6 do 12 tysięcy złotych rocznie. Rolnik ten widział przyszłość we wstąpieniu do Unii Europejskiej, ponieważ według informacji jakie uzyskał w Związku Hodowców Owiec, państwa stowarzyszone w Unii Europejskiej, nie mają stosownych umów z Nową Zelandią, w której to rozwinięta jest produkcja owczarska, a produkty po konkurencyjnych cenach napływają do Polski niszcząc rodzime owczarstwo.

Z opinii innego respondenta wynika, iż przystąpienie do Unii Europejskiej może być korzystne dla polskiego rolnika jedynie pod warunkiem, że nasi rolnicy będą produkować zdrową ekologiczną żywność metodami tradycyjnymi. Twierdzenie swoje poparł przykładem. Przemysł mleczarski postawił wysokie wymagania w stosunku do jakości mleka. Oprócz tradycyjnego badania na zawartość tłuszczu w mleku oraz białka, przeprowadza się badania na zawartość komórek somatycznych oraz zawartość bakterii. Ze względu na to, że trudno jest uzyskać mleko odpowiedniej jakości, rolnicy stosują detergenty, służące do dezynfekcji naczyń, wprowadzając je jednocześnie do mleka, niszcząc tym samym zawarte w nich bakterie. W wyniku tego otrzymany produkt jest wolny od bakterii, lecz zawiera detergenty, które nie są obojętne dla zdrowia konsumentów.

Wywiad z kolejnym rolnikiem przekonuje, że rolnicy oglądają informacyjne programy telewizyjne, dotyczące problemów związanych z integracją z Unią Europejską. Rolnik, w swojej wypowiedzi, skupił się na dotacjach dla polskiego rolnictwa. Uznał, że niskie dotacje bezpośrednie dla rolników nie poprawią ich sytuacji ekonomicznej w zderzeniu z konkurencyjną produkcją rolniczą, wyżej dotowaną w krajach Unii Europejskiej. Dotacje przeznaczone na poprawę infrastruktury wiejskiej w nieznacznym stopniu wpłyną na finansową sytuację gospodarstwa.

Kolejny respondent odniósł się do napotykaných trudności w otrzymaniu pomocy z funduszu SAPARD. Zaliczył do nich: konieczność posiadania własnych zasobów finansowych, trudności z wypełnieniem wniosków wraz z załącznikami, które muszą być uwierzytelnione notarialnie, konieczność zaciągnięcia kredytu i trudności związane z jego poręczeniem oraz ryzyko związane z długoterminowym ewentualnym zwrotem poniesionych nakładów na inwestycje.

Powszechne zaniepokojenie wśród rolników budzi możliwość zakupu ziemi przez obcokrajowców. Proces przepływu ziemi w ręce obcokrajowców nie jest, jak dotychczas, wystarczająco kontrolowany przez państwo i dlatego też mają miejsce transakcje obrotu ziemią, odbywające się na granicy prawa lub zakup na umowy nieformalne. Cena ziemi w Polsce nie jest konkurencyjna w porównaniu z cenami ziemi w krajach Unii Europejskiej.

Przestarzałe maszyny rolnicze o niskiej wydajności, a wysokiej awaryjności, w części sprowadzane z zagranicy oraz krajowe o przestarzałych rozwiązaniach technicznych, nie są konkurencyjne w porównaniu z nowoczesnym sprzętem, jakim dysponują rolnicy unijni.

PODSUMOWANIE

Sposób myślenia rolników jest dość konserwatywny. Rolnicy są pełni obaw co do swojej przyszłości. Wstąpienie do Unii Europejskiej poprzedzone zostanie referendum. Społeczeństwo opowie się w nim za lub przeciw przystąpieniu do Unii Europejskiej. Gdyby w chwili obecnej tego typu wybór nastąpił, to zdecydowanie przeciw opowiedziałaby się „wieś podlaska”.

LITERATURA

Frohberg K, 2000: *Konkurencyjność polskiego rolnictwa. (w:) Strategiczne opcje dla polskiego rolnictwa sektora agrobiznesu w świetle analiz ekonomicznych*, SGGW, Warszawa.

Klepcki B. i inni, 2001: *Procesy przystosowawcze produkcji roślinnej w Polsce w kontekście integracji z Unią Europejską*, SGGW, Warszawa.

Woś A., 2000: *Analiza produkcyjno-ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1999 roku*, IERiGŻ, Warszawa.

Woś A., 2001: *Konkurencyjność potencjalna polskiego rolnictwa*, IERiGŻ, Warszawa.

SUMMARY

Question, which makes a lot of problems in process of negotiations Poland with European Union, is polish agriculture. Hard economical farmer's situation, technological backwardness are caused afraid of polish farmers about opportunities of competition with Europe Union. The question is: Does the polish agriculture could compete with union agriculture? Village society is broken into two groups: sympathizers of European Union and Eurosceptics. Majority of them are opponents entering to European Union, because they see a lot of economical threats.